CENA NUMERU 5 ZŁ

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II. Nr 109 (274)
SOBOTA
23 kwietnia 1949 roku
Wsch. sł. 4.23, zach. 1847

Sojusz ze Zw. Radzieckim gwarancją niepodległości Polski Ludowej

Uroczysta akademia w Warszawie w 4 rocznicę paktu polsko-radzieckiego

W czwartą rocznicę zawarcia układu polsko - radzieckiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, odbyła się w Warszawie uroczysta akademia, na którą przybyli członkowie Rady Państwa: wicemarszałek Sejmu Barcikowski, dr Kołodziejski i prezes NIK Jóźwiak-Witold, członkowie Rządu RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierami Zawadzkim i Korzyckim na czele, Marszałek Żymierski w otoczeniu generalicji, przedstawiciele stronnictw politycznych, Związków Zawodowych, ZSCh, przedstawiciele świata nauki i sztuki oraz liczne delegacje fabryk i zakładów pracy z całej stolicy. W akademii wzięli również udział członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu ambasadorem ZSRR — Wiktorem Lebiediewem na czele.

Zagajając akademię min. Świątkowski stwierdza m. in.:

Pakt polsko - radziecki został zawarty na lat 20, lecz jest on paktem wieczystym, bowiem przewodnie idee jego stały się własnością i przekonaniem olbrzymiej większości narodu polskiego.

Długotrwałymi oklaskami przyjmują uczestnicy Akademii przemówienie ministra Świątkowskiego i podchwytują okrzyk: „Niech żyją siły pokoju ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich na czele".

Następnie przemawia minister spraw zagranicznych — Zygmunt Modzelewski.

Przemówienie ministra Modzelewskiego

NA wstępie min. Modzelewski stwierdza, że w miarę jak zwiększa się okres działania układu o przyjaźni i współpracy między Polską i ZSRR — rośnie jego znaczenie w życiu obu zaprzyjaźnionych narodów, a każda jego litera nabiera coraz bogatszej i pełniejszej treści. Decyduje o tym nie sam czas, ale przede wszystkim te ogólne warunki, w których żyją nasze narody — podkreśla mówca. O wartości układu decydują również wydarzenia o charakterze międzynarodowym.

Charakteryzując te warunki i wydarzenia — min. Modzelewski wskazuje, że w Polsce zamyka się etap odbudowy kraju. Wkraczamy w etap rozbudowy. Konsolidacji gospodarczej towarzyszy konsolidacja polityczna. Zjednoczył się ruch robotniczy, konsoliduje się wieś polska w walce o podźwignięcie gospodarcze podstawowej masy chłopskiej — przystępując do przebudowy ustroju rolnego. Osiągnięcia te są rezultatem ogromnych wysiłków całego społeczeństwa, a przede wszystkim klasy robotniczej. Były by one jednak niemożliwe, gdyby nie pomoc i poparcie potężnego sojusznika — Związku Radzieckiego, skąd płynie ożywcza atmosfera twórczego wysiłku i ufności w lepsze jutro. Korzystanie z ogromu doświadczeń i wielkiego dorobku naszego sojusznika pozwoliło nam unikać wielu błędów. Ta pomoc i poparcie mogły stać się efektywne, ponieważ Związek Radziecki nieustannie rośnie na sile i znaczeniu, jako potęga gospodarcza i polityczna, która opiera swój rozwój na całkiem nowych zasadach, nieznanych światu kapitalistycznemu.

Wspólne zabezpieczenie

MIN. Modzelewski charakteryzuje następnie stosunki, panujące obecnie w świecie, rozpoczynając od Niemiec. Układ polsko-radziecki przewiduje wspólne zabezpieczenie przed możliwością odnowienia agresji niemieckiej. Podstawę tego zabezpieczenia stworzyły uchwały poczdamskie, wspólnie podpisane przez trzy mocarstwa. „Jakiż jest stosunek sygnatariuszy do uchwał obecnych? Wówczas, gdy Związek Radziecki stoi nadal nieugięcie na stanowisku Poczdamu, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania mają za sobą już długą litanię pogwałceń, a dziś usiłują nawet budować na nich wsteczne koncepcje rozwiązania problemu niemieckiego".

OMAWIAJĄC z kolei sytuację w Niemczech Zachodnich, min. Modzelewski podkreśla, że podstawą całej amerykańskiej polityki okupacyjnej jest kumanie się tych władz z nazistami i tworzenie punktu wypadowego nowej agresji.

„Reakcyjne Niemcy Zachodnie już dziś stają się jednym z najważniejszych filarów nowego systemu tej agresji. Właśnie z okazji podpisania paktu północno - atlantyckiego omówiono dodatkowe szczegóły tzw. statutu okupacyjnego, właściwie dyrektyw, mających służyć za podstawę w szybkim tempie budowanego państwa Zachodnich Niemiec. Dyrektywy te nie wywołują entuzjazmu wśród dużej części narodu niemieckiego, która słusznie w waszyngtońskim statucie okupacyjnym dopatruje się imperialistycznych zamiarów zaprzęgnięcia do wozu Wall Street, narodu niemieckiego, uczynienia zeń żandarma Europy, tym razem gwoli korzyści imperialistów zagranicznych, a która niemniej słusznie widzi w uchwałach Konferencji Warszawskiej zasadę zjednoczenia Niemiec i rozwiązanie skomplikowanego zagadnienia ich uzdrowienia, gruntownego odprusaczenia i wprowadzenia na tory trwałej pracy pokojowej".

Możemy spokojnie patrzeć w przyszłość

W świetle waszyngtońskich dyrektyw i zamiarów, które sprowadzają się w istocie do wyhodowania nowych landsknechtów agresji imperialistycznej, układ polsko-radziecki — dla narodu polskiego w szczególności, ale i dla dobra ogólnego pokoju — nabiera wprost nieocenionej wartości. Dla wszystkich zwolenników pokoju, w tym i pokojowych Niemców, jest on mocną ostoją.

„W organizacjach, funkcjonujących w ramach Narodów Zjednoczonych, dużo się mówi i dyskutuje na temat konieczności wstółpracy i wymiany gospodarczej między tzw. Wschodem i tzw. Zachodem. Jednocześnie jednak wzmagają się wysiłki amerykańskiej oligarchii, aby zasadę dyskryminacji gospodarczej ze względów politycznych rozpowszechnić przez państwa marshallowskie na ogromną dziedzinę wymiany z państwami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim.

Pytam: Co moglibyśmy przeciwstawić tym dyskryminacyjnym planom? Jak urzeczywistnialibyśmy nasz plan rozbudowy gospodarczej, gdybyśmy nie mieli zagwarantowanej współpracy i pomocy

(Dokończenie na str. 2.)

Drugi dzień obrad Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu

Drugi dzień obrad Światowego Kongresu w Obronie Pokoju rozpoczął się w czwartek pod przewodnictwem delegata włoskiego Pietro Nenni.

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego Pieńkowski odczytał odezwę przesłaną przez 380 delegatów na Kongres obradujących w Pradze. Podkreśliwszy arbitralność zarządzenia rządu francuskiego, który odmówił im wiz, delegaci stwierdzają, że zebrali się na sesji Światowego Kongresu w Obronie Pokoju w Pradze. Delegaci przesyłają z Pragi pozdrowienia obradującym w Paryżu delegatom milionów ludzi, pragnących pokoju i składają życzenia owocnej pracy w wielkiej walce przeciwko zbrodniczym planom podżegaczy wojennych.

Odezwę przyjęto hucznymi oklaskami.

Następnie wygłosił przemówienie delegat brytyjski Konni Zilliacus oraz członek delegacji polskiej prof. Jan Dębowski, poczem zabrała głos delegatka Grecji demokratycznej Meipo Axioti, odczytując orędzie rządu Wolnej Grecji.

Popołudniowe obrady otworzyło przemówienie delegata radzieckiego Fadiejewa.

Poniżej podajemy obszerny wyjątek z przemówienia prof. J. Dębowskiego.

Każdy z nas pamięta doskonale radosne dni majowe roku 1945, kiedy najstraszniejsza ze wszystkich wojen, jakie zna historia, zakończyła się wspaniałym zwycięstwem nad potęgą hitlerowską.

Od tej podniosłej chwili dzieli nas okres zaledwie 4 lat. Obóz pokoju wzmocnił się. Istnieją jednak na świecie wpływowe sfery, dla których nie są dostępne zwykłe uczucia ludzkie. sfery te usilnie gromadzą dokoła siebie siły reakcji, organizując ponownie atak na pokój, dobrobyt i szczęście ludzkości. Pragną one wyzyskać naukę do nieludzkich celów, przekupują uczonych i mobilizują najwspanialsze zdobycze nauki i techniki, którymi człowiek słusznie może się szczycić do obłudnych, samolubnych celów, wprzęgają do swego rydwanu olbrzymi aparat propagandy, aby wpoić w ludzi przekonanie, że istnieją narody gorsze lub lepsze, i że oni to właśnie są obrońcami kultury.

POTWORNY SZANTAŻ

Ludzie ci to wielcy bankierzy i przemysłowcy. Są to fabrykanci broni i trucizn. Z chorobliwym maniackim uporem dążą do gromadzenia bogactw i do władzy. Miliarder nie może zjeść 20 obiadów dziennie, ani nie może pływać po morzu Śródziemnym 15 jachtami jednocześnie. Ludzie ci doskonale zdają sobie sprawę z grozy wojny. Rozumieją, że nowa wojna może zniszczyć cały 1000-letni dobytek kultury ludzkości, doprowadzić do powrotu dzikich pierwotnych stosunków. Mimo to ponad wszystko stawiają oni interes. Genialne odkrycia naukowe, które mogłyby przeobrazić oblicze świata, stają się w ich ręku środkiem masowego tępienia ludzi. Bomba atomowa, wojna bakteriologiczna, gazy trujące, pociski rakietowe, kto wie, jakie jeszcze istnieją dziś sposoby masowego morderstwa — stały się straszakiem propagandowym, pod którego groźbą, jak naiwni sądzą, mają się uginać narody, aby przysporzyć pieniędzy małej grupie ludzi, wyobrażających sobie, że są panami świata. Środki masowego niszczenia nie mogą być skierowane przeciwko kombatantom. Bomba atomowa jest bezsilna przeciw armii w polu, a w możliwość błyskawicznej wojny nikt dziś już nie wierzy.

(Dokończenie na str. 2.)

Ofensywa Armii Ludowej w Chinach

W Nankinie ogłoszono stan oblężenia

Według doniesień z Chin w ofensywie wojsk ludowych, która rozpoczęła się 20 bm, biorą udział trzy armie, liczące ogółem przeszło 1 milion ludzi: czwarta armia pod dowództwem gen. Lin-Piao posuwa się w kierunku Yang-Tse-Kiang z północy. Jej oddziały awangardowe oddalone są od ważnego punktu strategicznego Hankou zaledwie o 30 mil.

Obserwatorzy wojskowi przypuszczają, że ofensywa obejmie frant na Yang-Tse-Kiang długości 650 mil. Głównym celem ofensywy na być zdobycie Nankinu. Oczekuje się, że wojska ludowe będą usiłowały przeprawić się jednocześnie na wschód i na zachód od Nankinu w celu ujęcia armii kuomintangowskiej w kleszcze.

Korespondenci amerykańscy podkreślają, że z rozpoczęciem działań wojennych w Nankinie znowu zapanowała niezwykle naprężona atmosfera. Chaos ekonomiczny doszedł do szczytu. Inflacja szaleje. Złoty yuan, którego stosunek do dolara był 8 miesięcy temu 4 : 1, obecnie spadł do 12 : 1.

W Nankinie ogłoszono stan nadzwyczajny. Rozpoczęła się gorączkowa ewakuacja rodzin dygnitarzy kuomintangowskich oraz niektórych urzędów.

Jak podaje z Nankinu agencja France Presse, rzecznik ministerstwa obrony Chin kuomintangowskich zakomunikował, że wojska ludowe przekroczyły w nocy z środy na czwartek rzekę Jan Tse w pobliżu miejscowości Ti-Kang, odległej o 130 klm. na południowy-zachód od Nankinu. Według obserwatorów zagranicznych, rzekę pod Ti-Kang przeszło około 30 tysięcy żołnierzy ludowych.

Oddziały ludowe zajęły dalsze trzy przyczółki nad Jang Tse, a mianowicie: Tung-Iing-Hsien, 100 klm, na południowy-zachód od Nankinu, Szi-Her-Hwai — 80 klm na wschód od Nankinu i Czi Wei — 32 klm bardziej na wschód od stolicy Chin kuomintangowskich. Oddziały ludowe przedostały się już na południowy brzeg Jang Tse koło Tung Hing Hsien pod osłoną ognia z ciężkiej artylerii.

W bezpośredniej bliskości Nankinu, po gwałtownej kanonadzie artyleryjskiej, panował w czwartek rano spokój.

Nankin stracił kontakt z dowództwem armii

Z Nankinu donosi agencja France Presse, że w związku z natarciem armii ludowej Nankin od ubiegłej nocy stracił kontakt z lokalnym dowództwem armii kuomintangowskiej.

Około 60 tys. żołnierzy armii ludowej przekroczyło rzekę Jang Tse Kiang.

Rząd Kuomintangu opuszcza Nankin

Agencja Reutera donosi, iż w tych dniach odbyło się tajne posiedzenie Yuanu (zgromadzenia) ustawodawczego, rządu i kierownictwa partii Kuomintang, na którym powzięto uchwałę w sprawie ewakuacji Nankinu.

Przemówienie ministra Modzelewskiego

(Dokończenie ze str. 1)

gospodarczo - technicznej ze strony potężnego Związku Radzieckiego? W oparciu o tę współpracę, w oparciu o Gospodarczą Radę Wzajemnej Pomocy możemy ze spokojem patrzeć w przyszłość. Złośliwe naciski amerykańskie w kierunku dyskryminacji nie wstrzymają naszego gospodarczego rozwoju. Za krótkie mają ręce. Co więcej, potrafimy nie tylko zachować rosnące tempo naszego rozwoju, ale i odeprzeć zakusy niefortunnych dyskryminatorów, działających niewątpliwie na korzyść bankierów amerykańskich, ale równie niewątpliwie na szkodę gospodarki zmarshallizowanych, ściślej zwasalizowanych własnych krajów.

Dziurawy dach dolarowy

CAŁE to marshallowskie towarzystwo, upstrzone uniami zachodnimi, europejskimi parlamentami Churchilla, paktami atlantyckimi, komitetami sztabów głównych, z podziałem ról na statystów i generałów bez armii, podobne jest do gmachu, wewnątrz którego kłóci się każda cegła, każdy kamień, gdzie każdy drży o miejsce u żłobka, a którego jedyną spójnią, a zarazem bardzo wątpliwą ozdobą jest cienki, w wielu miejscach przeciekający, bo dziurawy — dach dolarowy".

Ale dach ten, podważony przez wewnętrzne sprzeczności, nie utrzyma się długo. Bo czyż można mówić o harmonii w świecie kapitalizmu, gdzie naczelną dewizą jest rywalizacja, konkurencja, trzymanie za gardło.

„Toteż, aby w tym sztucznie spreparowanym specyfiku wyrównać to, co dla kapitalistów jest niewyrównalne, rewiduje się nawet same zasady suwerenności narodowej, dorabia się na prędce sklecone teoryjki o przeżyciu się tej zasady; stwarza się teoryjki o nadparlamencie, nadpaństwie itp. bredniach schyłkowego świata imperialistycznego. Depcze się prawa narodów do własnej kultury, do własnego życia w imię kosmopolityzmu bankierów, dla których jedyną ojczyzną istotnie był zawsze tylko pieniądz i prawo do bogacenia się. Nic więc dziwnego, że te niewybredne i niestrawne nawet dla przeciętnego mieszczanina teoryjki zakrapiane są pikantnym sosem o.. humaniźmie.

Prawdziwa suwerenność i proletariacki internacjonalizm

NASZ układ o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i wszystkie wynikające z niego umowy o współpracy stanowią na tym tle orzeźwiający kontrast, — wzór, który wskazuje, że w przeciwieństwie do stosunków kapitalistycznych istnieją całkiem inne możliwości współżycia, w których człowiek człowiekowi, państwo państwu nie musi być wilkiem, a może być i jest szczerym przyjacielem.

Nowy typ stosunków międzypaństwowych, w którym idea prawdziwej suwerenności narodowej przeplata się z wielką ideą proletariackiego internacjonalizmu, opartego na wspólnych dążeniach do lepszego jutra, do powszechnego pokoju i wzajemnego poszanowania narodów i ich narodowych właściwości, — oto czego wyrazem jest nasza przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, przypieczętowana formalnym aktem w postaci układu, a wcielana w życie wspólnie przelaną krwią na polach bitew z hitleryzmem, dziś zaś w szlachetnej walce o utrwalenie pokoju. W walce tej dzięki układowi ze Związkiem Radzieckim, Polska zajmuje poczesne miejsce.

Min. Modzelewski wskazuje następnie, że czas pracuje na naszą korzyść, że każdy dłuższy okres wygrany dla pokoju jest wzmocnieniem pokojowego obozu, a osłabieniem bloku wojennego, że każdy rok pokoju odsłania coraz bardziej słabe strony podżegaczy wojennych i wewnętrzne przeciwieństwa rozsadzające ich od wewnątrz. Sklecony miliardami dolarów front paktu atlantyckiego obnaży niebawem wielkie sprzeczności tego bloku. Pakt ten ujawni swoje starcze schorzenie i starczy uwiąd. W planach bankierów Wall Street wojna ma być zbawieniem ich systemu, obalonego już w wielu krajach Europy i walącego się na ogromnych połaciach kontynentu azjatyckiego. Dla nas natomiast zagadnienie utrwalenia pokoju jest związane ze sprawą postępu, ze sprawą lepszego świata. I dlatego nic dziwnego, że myśl o utrwaleniu pokoju doprowadza co słabsze mózgi reakcyjnego świata do szaleństwa.

Zdecydowanie stoimy w obozie pokoju

PODKREŚLAJĄC wagę naszej, szeroko pojętej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, mówca przypomina, że w latach poprzedzających drugą wojnę światową bezpośrednia zależność rządów pomajowych od interesów imperializmu uczyniła z naszego kraju wygodne narzędzie w rozgrywkach kapitalistycznych, nie mających nic wspólnego ani ze sprawą narodową, ani z obroną niepodległości, ani też ze sprawą pokoju.

„Toteż z dumą mogę oświadczyć — stwierdza minister — że inna, że zasadniczo inna jest dziś rola Polski, że zdecydowanie stoimy w obozie pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, że sprawę pokoju wiążemy ze sprawą naszego niepodległego bytu, narodowego rozwoju i że dlatego w miarę naszych sił i możliwości będziemy nadal podejmowali wszelkie wysiłki dla utrwalenia pokojowych warunków. Jesteśmy pewni, że na tej drodze możemy zawsze liczyć na poparcie naszego wielkiego sojusznika — z którym przyjaźń jest najlepszym gwarantem naszej suwerenności.

Będziemy tę przyjaźń wzmacniać. Zacieśnimy jeszcze bardziej nasze kontakty kulturalne ze Związkiem Radzieckim, tak by całe nasze społeczeństwo przekonało się o niewyczerpanych możliwościach rozwoju kultury, tworzonej na podstawach socjalistycznych. Postaramy się jeszcze lepiej poznać naszych przyjaciół radzieckich. Ostatnie wycieczki naszych delegacji chłopskich do bratniej Ukrainy Radzieckiej, przyjazd delegacji kołchoźników radzieckich do nas odbiły się szerokim echem wśród naszego całego społeczeństwa.

WZMACNIANIE przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — jak to słusznie zrozumieli robotnicy naszych fabryk — jest również walką o utrwalenie pokoju — oświadcza mówca.

Walka ta trwa. Niedawno witaliśmy Kongres w obronie pokoju na ziemiach polskich. W tym roku czwarta rocznica układu polsko-radzieckiego zbiega się z obradami takichże kongresów w Paryżu i Pradze. Powitajmy te Kongresy i życzymy im powodzenia, gdyż są one dodatkowymi ogniwami w łańcuchu tych samych poczynań pokojowych, których wyrazem jest i nasz układ.

Wieczna przyjaźń i braterstwo polsko-radzieckie niech się ciągle wzmacnia i rozwija!"

Przemówienie ministra Modzelewskiego obecni przerywają często gorącymi oklaskami. Wzniesiony przez mówcę na zakończenie okrzyk: „Wieczna przyjaźń i braterstwo polsko-radzieckie niech się ciągle wzmacnia i rozwija!" — powoduje długotrwałą, serdeczną owację.

Przemówienie ambasadora ZSRR

Z kolei przemawia ambasador ZSRR Wiktor Liebiediew mówiąc m. in. Układ radziecko-polski z dnia 21 kwietnia 1945 r. położył kres dawnym nieprzyjaznym stosunkom między naszymi krajami i stworzył realną podstawę dla ich sojuszu i przyjaźni. Raz na zawsze położono kres dawnym stosunkom, które osłabiały oba nasze kraje w interesach niemieckiego i nie tylko niemieckiego imperializmu. Świadomość tego jest oczywiście radosna dla narodów radzieckich i dla narodu polskiego. Nie można jednak powiedzieć, aby fakt ten był przyjemny dla tych, którzy liczą na wskrzeszenie starych nieprzyjaznych stosunków między naszymi krajami. Podpisując układ Towarzysz Stalin oświadczył, że **„jest on gwarancją niepodległości nowej, demokratycznej Polski — gwarancją jej potęgi i rozkwitu".**

Naród polski — mimo gróźb imperialistów i podżegaczy wojennych — z wyjątkową energią poświęca swoje siły dla zapewnienia ojczyźnie gospodarczego i kulturalnego rozkwitu, dla przekształcenia jej z kraju rolniczego w wielkie mocarstwo przemysłowe. I słusznie postępuje.

Wrogowie pragnęliby widzieć Polskę słabą i pokorną.

Nic z tego.

Wrogowie chcieliby widzieć Polskę zastraszoną i nieśmiałą.

Nic z tego nie będzie

Niech straszą.

A Wy, Drodzy Przyjaciele, budujcie swoją nową socjalistyczną ojczyznę, walczcie o szczęście swego narodu, o jego wielką przyszłość i nie pozwólcie obrażać go różnego rodzaju wujaszkom zza oceanu.

I zwyciężycie!

Gwarancją tego jest przyjaźń i wzajemna pomoc między naszymi krajami.

Gwarancją tego jest, że w walce tej naszym światłem przewodnim jest Wielki Stalin.

Ostatnie słowa ambasadora ZSRR wywołują spontaniczny, ogromny entuzjazm.

Depesza do Stalina

PRZEWODNICZĄCY Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, minister Świątkowski, odczytuje tekst depeszy do Generalissimusa Stalina. Wszyscy uczestnicy Akademii wstają wznosząc raz po raz okrzyki na cześć Wodza Obozu Pokoju i Postępu — Generalissimusa Stalina.

My, mieszkańcy Warszawy, zebrani dnia 21 kwietnia na uroczystej akademii, poświęconej czwartej rocznicy podpisania Paktu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między ZSRR a Polską, przesyłamy Tobie, Wielkiemu Wodzowi i kierowanym przez Ciebie bratnim narodom Związku Radzieckiego, serdeczne, gorące pozdrowienia.

Świadomi tego, że wbrew woli podżegaczy wojennych rośnie siła światowego obozu pokoju i postępu, świadomi naszego miejsca w rodzinie narodów demokratycznych, której przewodzi i której ostoją jest Związek Radziecki — uwielokrotnimy nasze wysiłki w dziele odbudowy i przebudowy Polski i wniesiemy w pełni swój wkład w dzieło zachowania i umocnienia pokoju światowego.

Uroczystą akademię zakończyła bogata część artystyczna.

Telegram do NKW SL

Prosimy przyjąć wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci posła i członka Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego śp. HENRYKA WYRZYKOWSKIEGO

Cześć Jego pamięci!

Prezes PSL (—) Józef Niećko

Sekretarz Naczelny (—) Kazimierz Banach.

Drugi dzień obrad
Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu

(Dokończenie ze str. 1.)

Środki masowego morderstwa oznaczają tylko potworny szantaż. A wszystko to robi się pod fałszywym hasłem służenia sprawom wyższej kultury atlantyckiej. W imię tej kultury pielęgnuje się rasizm, oparty na analfabetyźmie naukowym. Nieludzki stosunek do narodów kolonialnych ma właśnie służyć ich dobru, gdyż jako niższe rasy są one rzekomo stworzone tylko do pracy fizycznej, a człowiek jest najszczęśliwszym wtedy, gdy robi to, do czego jest najbardziej uzdolniony.

Okupuje się całe kraje, aby uchronić ich mieszkańców przed agresją, chociaż mieszkańcy byliby najszczęśliwsi, gdyby obrońcy zostawili ich w spokoju. Dążeniem do ludzkiego szczęścia jest zapewne także topienie w morzu tysięcy worków kawy, aby podtrzymać jej wysoką cenę na rynku.

SIŁA JEST PO NASZEJ STRONIE

A przecież podżegacze wojenni stanowią śmiesznie małą grupę ludzi, podczas gdy Kongres nasz reprezentuje ludzi całego globu. Ich siła, ich władza oparta jest tylko na tradycji i nieświadomości ludzkiej, gdy jedynie realna siła jest w rękach setek milionów ludzi pracy, którzy całą duszą są z nami.

Nie. Źle się wyraziłem. Należało powiedzieć, że my tu obecni całą duszą jesteśmy z nimi. Życie nauczyło nas czegoś bardzo ważnego. Uczeni nie mogą i nie powinni izolować się od świata, zamknięci w laboratoriach i bibliotekach. Powinni wziąć żywy, aktywny udział w życiu swoich społeczeństw, jednoczyć się i zespolić z olbrzymią masą ludzi pracy.

Naszym obowiązkiem jest stworzyć zdecydowaną, zwartą opinię publiczną, która pomoże wahającym się kolegom w dokonaniu wyboru, wskaże po czyjej stronie musi wypowiedzieć się człowiek nauki. Nie mogą być tolerowani w rodzinie uczonych ludzie, świadomie pomagający przygotowaniom do agresji wojennej. Nie istnieją takie spory międzynarodowe, które nie dałyby się rozstrzygnąć drogą pokojową. Uczeni powinni o tym wiedzieć. Jeśli każdy z nas spełni swój obowiązek wobec społeczeństwa, nie będziemy potrzebowali obawiać się bomb atomowych. Bomby atomowe są oznaką słabości, a nie siły. Siła zaś jest po naszej stronie. (Oklaski).

Światowy Kongres w Obronie Pokoju w Pradze

Chcemy pracować-tworzyć-budować socjalizm

O pokój walczą dziś setki milionów ludzi

W dniu otwarcia praskiej sesji Światowego Kongresu w Obronie Pokoju minister informacji Kopecky wygłosił przemówienie w którym powitał uczestników Kongresu i wyraził radość, że mogą w stolicy Republiki Czechosłowackiej przemawiać w obronie światowego pokoju.

Wiemy dobrze — mówił min. Kopecky — do czego dążą imperialiści i międzynarodowe koła reakcyjne, godni następcy Hitlera. Widzimy jaką dyskryminację stosują w dziedzinie stosunków handlowych i gospodarczych, usiłując wywołać wszędzie atmosferę tarć i nieporozumień. Ale tym liczniej staniemy pod sztandarem obrońców pokoju. **Chcemy pracować, tworzyć i budować socjalizm** przy współpracy ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami demokracji ludowej. **Pragniemy pokoju i wierzymy niezłomnie, że będzie on zachowany.** Wiarę naszą utwierdza świadomość, że w szeregach obrońców pokoju stoi potężny Związek Radziecki z genialnym Generalissimusem Stalinem na czele, że niezwyciężoną siłę pokoju tworzą kraje demokracji ludowej — Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria i inne zaprzyjaźnione państwa.

Wierzymy w zachowanie pokoju, gdyż wiemy, że **wojny nie pragną masy pracujące całego świata**, że nie pragną jej robotnicy, Francji, Anglii i Włoch, Niemiec i innych krajów wszystkich kontynentów.

O pokój walczą dziś setki milionów ludzi w Chinach, Korei, Indonezji, Vietnamie, Burmie, na Malajach, w Grecji i Hiszpanii.

Naszą wiarą w zwycięstwo sprawy pokoju utwierdza świadomość że w odbywającym się obecnie Światowym Kongresie w Obronie Pokoju biorą udział **delegaci 600 milionów ludzi** całego świata".

Przemówienie swoje zakończył minister Kopecky okrzykiem na cześć Światowego Kongresu w Obronie Pokoju, braterstwa wszystkich narodów oraz Związku Radzieckiego — największej ostoi pokoju.

Nowy wiceminister oświaty

Dnia 16 bm. objął urzędowanie nowy wiceminister w Ministerstwie Oświaty, ob. Ignacy Klimaszewski. Ob. Klimaszewski jest członkiem SL-u i starym działaczem ludowym na polu oświaty. Był posłem do Krajowej Rady Narodowej z ramienia polonii szwajcarskiej. Ostatnio ob. Klimaszewski zajmował stanowisko przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Zakłady Breda w Rzymie zostały zamknięte i obsadzone przez oddziały policyjne. Dyrekcja zakomunikowała radzie załogowej, iż postanowiła zwolnić znaczną część robotników, zatrudnionych w zakładach. Prasa podaje, że zakłady Breda mają zredukować w najbliższym czasie około 6 tys. robotników z ogólnej liczby 11 tys.

● Donoszą z Rangunu, że oddziały powstańcze na Burmie zajęły miasto Katha, leżące 242 km na północ od Mandalay. Cała załoga rządowa dostała się do niewoli.

● W związku z rozpoczęciem się obrad Światowego Kongresu w Obronie Pokoju w licznych fabrykach i przedsiębiorstwach Czechosłowacji odbyły się zebrania, na których ludność pracująca manifestowała na rzecz zachowania pokoju, potępiając jednocześnie działalność podżegaczy wojennych.

● Studenci uniwersytetu nowojorskiego wznowili po świętach akcję strajkową, domagając się usunięcia profesorów, głoszących teorie rasistowskie. Kilka amerykańskich związków zawodowych złożyło oświadczenie, w których solidaryzuje się ze strajkującymi.

WYTYCZNE PLANU SZEŚCIOLETNIEGO W ROLNICTWIE

W artykule zamieszczonym w 101 numerze Dziennika Ludowego, mówiliśmy o potrzebie upowszechnienia znajomości głównych wytycznych planu sześcioletniego, dotyczących rolnictwa. Wytyczne te zostały ogłoszone i przedyskutowane na Pierwszym Kongresie PZPR w grudniu 1948 r., sporo również materiału ogłoszono od tego czasu w czasopismach fachowych.

W jakim więc kierunku zmierzają te wytyczne?

Jako główne zadanie dla rolnictwa ustalają one **zwiększenie produkcji rolnej o 35 do 45 proc.** w porównaniu do roku 1949, co oznacza przekroczenie o 1/5 produkcji rolnej Polski przedwojennej. Wobec zmniejszenia się ludności rolniczej (z której ok. 1.5 miliona osób w okresie planu sześcioletniego odpłynie do zawodów nierolniczych) oznacza to zwiększenie produkcji rolnej przypadającej na głowę ludności rolniczej przeszło dwa razy (ściśle 225 proc.) w porównaniu ze stanem przedwojennym, co przy stałych opłacalnych cenach gwarantowanych przez Rząd Ludowy oznacza podwojenie dochodowości rolnictwa w porównaniu z Polską przedwrześniową.

Takie zwiększanie produkcji rolnej nie jest zadaniem łatwym

Oznacza bowiem w przeciągu sześciu lat podniesienie plonów z hektara (w nawiasie plony przeciętne z ha w latach 1934 — 1938) dla pszenicy do 15 q (11.9 q), dla żyta do 14 q (11,2 q), dla jęczmienia do 15 q (11,8 q), dla owsa do 14,5 q (11,4 q), dla ziemniaków do 140 q (121 q), dla buraków cukrowych do 230 q (216 q) itd.

Oznacza to bowiem w przeciągu 6 lat zwiększenie inwentarza żywego (w nawiasie liczby z 1938 r): koni do 3 mil. sztuk (3.900 tys. sztuk), bydła rogatego do 9,5 mil. sztuk (10,5 mil. sztuk), trzody chlewnej do 9 mil. sztuk (7,5 mil. sztuk), owiec do 2,5 mil. sztuk (3,4 mil. sztuk) itd.

W porównaniu z przewidywaniem na rok 1949 oznacza to zwiększenie do r. 1955 liczby koni o 500 tys. sztuk, bydła rogatego o 3,2 mil. sztuk, trzody chlewnej o 3,1 mil. sztuk, owiec o 900 tys. sztuk.

NIE trzeba dodawać, że nie są to puste cyfry. Rząd dołoży wszelkich starań, aby usunąć wszelkie przeszkody, jakie piętrzą się jeszcze dziś na drodze do osiągnięcia takiej wysokości produkcji roślinnej i hodowli zwierzęcej.

Ilość nawozów sztucznych jakie otrzyma rolnictwo dojdzie stopniowo w okresie planu sześcioletniego do olbrzymiej cyfry 2,5 mil. ton w r. 1955, co oznacza sześciokrotne zwiększenie zużycia nawozów sztucznych na 1 ha w porównaniu ze stanem sprzed wojny.

W okresie realizowania planu liczba traktorów orzących chłopskie pola zwiększy się o 60 tysięcy sztuk, 10 tys. gromad zostanie zelektryfikowanych; siedmiokrotnie więcej niż przed wojną zostanie wyprodukowanych maszyn rolniczych, melioracje obejmą ponad 600 tys. ha gruntów ornych i 500 tys. ha łąk i pastwisk. Rolnictwo będzie miało do dyspozycji 250 tys. ton nasion selekcyjnych 4 zbóż podstawowych i 250 tys. ton ziemniaków sadzeniaków, a ogólna suma pomocy państwa dla rolnictwa przekroczy w ciągu 6 lat sumę 400 miliardów zł.

Wielki nacisk położony zostanie na dostarczenie rolnikowi odpowiedniej ilości pasz; m. in. powiększony zostanie dwukrotnie w porównaniu z r. 1948 obszar pod koniczynę i lucernę, i wydatnie zwiększony obszar uprawy łubinu słodkiego, jak również produkcja pasz treściwych (otrąb, makuchów, wywaru itp.).

W takich warunkach, przy tak wydatnej pomocy państwa ludowego, możliwe jest zwiększenie produkcji rolnej w Polsce w przeciągu lat sześciu o 35 do 45 proc., zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę wprowadzenie stopniowe i dobrowolne pracy zespołowej na roli, która, jak to się mogli naocznie przekonać liczni chłopi polscy podczas swej podróży po Ukrainie Radzieckiej, wielokrotnie zwiększa możliwości rolnika i umożliwia mu szybki wzrost dobrobytu.

W okresie planu sześcioletniego powinna również ulec poważnym zmianom struktura zasiewów.

W porównaniu z r. 1948 obszar zasiewów pszenicy powinien wzrosnąć o ok. 120 tys. ha, jęczmienia o 340 tys. ha, owsa 250 tys. ha, buraków cukrowych o 30 tys. ha, roślin oleistych o 170 tys. ha, roślin włóknistych o 90 tys. ha, kosztem zmniejszenia obszaru zasiewów żyta, jako rośliny przynoszącej rolnikowi najmniejszy dochód.

Szybciej niż w krajach kapitalistycznych

Gdybyśmy chcieli porównać ten planowy na okres lat sześciu rozwój rolnictwa z osiągnięciami innych krajów, to zauważymy, że jest on o wiele szybszy niż w krajach kapitalistycznych. Nic w tym dziwnego; przeprowadzone bowiem reformy społeczne i o wiele szybszy niż w tamtych krajach rozwój przemysłu i wzrost dochodu narodowego pozwalają w szybkim tempie wyrównać na odcinku wsi, nasze wielowiekowe zaniedbanie i zacofanie. Przegonimy również ilość inwentarza żywego przypadającego na 1000 mieszkańców Niemcy, a w poziomie wyżywienia ludności przedwojenne stosunki w Niemczech, Francji, Czechosłowacji, co przed wrześniem 1939 r. wydawało się zupełnie niedościgłym marzeniem.

Gospodarka planowa, oparta na sprawiedliwości, ładzie i porządku, pozwala bowiem narodom, które zerwały jarzmo wyzysku kapitalistycznego, zdążać siedmiomilowymi krokami do dobrobytu i kultury.

JAK najszersza aktywność mas chłopskich jest najpewniejszą gwarancją wykonania planu sześcioletniego w rolnictwie. Nie wystarcza przecież ogólna znajomość wytycznych planu. **Zadania produkcyjne muszą być jasno i wyraźnie postawione przed każdym powiatem, gminą i gromadą.** Zobowiązania produkcyjne podstawowych mas chłopskich, upowszechnienie szlachetnego współzawodnictwa w pracy, narady wytwórcze chłopów mało i średniorolnych w każdej wsi, wzajemna pomoc, praca zespołowa, stosowanie zdobyczy nauki i techniki w pracy rolnika, upowszechnienie oświaty rolniczej — oto co stanowić winno treść codziennej pracy Związku Samopomocy Chłopskiej. W tej pracy napotkamy niewątpliwie na przeszkody wynikające i ze zniszczeń wojennych, i niedostatecznego jeszcze w wielu niestety terenach uświadomienia wsi, i z przeciwdziałania elementów reakcyjnych i kapitalistycznych, które wiedzą dobrze, że **rozwój polityczny, gospodarczy i kulturalny podstawowych mas chłopskich — to ograniczenie i zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka. Ale siła i zwartość sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz pomoc rządu ludowego pozwolą na zwycięskie przełamanie wszystkich trudności i przeszkód.**

St. Cieślak

Robotnicy godnie uczczą swe święto

Z całego kraju napływają wiadomości o zobowiązaniach powziętych ku uczczeniu pierwszego Święta Majowego po zjednoczeniu ruchu robotniczego i o przebiegu ich wykonania.

Załoga fabryki „Maggi" wykona półroczny plan produkcyjny do 30 kwietnia br., zaoszczędzając dodatkowo blisko 70 milionów zł. Załoga warsztatów kolejowych w **Poznaniu** wykona prace dodatkowe wartości 5 milionów 627 tys zł. Pracownicy Rejonowego Urzędu Pocztowego w Poznaniu postanowili wykończyć do 1 maja budowę centrali automatycznej w **Murowanej Goślinie** i wybudować obwody **Poznań — Owińska i Oborniki — Uchorowo.** Pracownicy Pocztowego Urzędu przerobią dodatkowo 1 samochód ciężarowy na samochód o napędzie gazodrzewnym i zaoszczędzą w ten sposób 297 tys. 750 zł.

Załoga warsztatów komunikacyjnych **Gdańsk - Gdynia** odda do użytku 17 tramwajów. Robotnicy warsztatów samochodowych odbudują autobus z ciągnikiem typu „Colombina". Uzyskane przy tym oszczędności wyniosą 6 milionów zł.

Robotnicy MZKGG postanowili zbudować dyferencjały do trolleybusów, przyśpieszając w ten sposób o pół roku wyprodukowanie 5 trolleybusów. Praca ta da 22,5 miliona zł dochodu. Robotnicy działu autobusowego uruchomią do 1 maja nową **linię autobusową z Gdyni do Kacka.**

Pracownicy Państwowej Komunikacji Samochodowej w **Olsztynie** zbiorą i dostarczą do warsztatów naprawczych 20 ton złomu oraz wywiozą z miasta 200 m sześc. gruzu.

Robotnicy przemysłu ceramicznego w **Scinawce Dolnej** wykonali już prace przygotowawcze do uruchomienia na dzień 1 maja cegielni w Słupcu, która wg pierwotnych planów miała być uruchomiona dopiero w 1950 r. Uroczyste otwarcie cegielni nastąpi w dniu Swięta Pracy. Będzie ona produkować rocznie 3 miliony cegieł.

Pracownicy inspekcji elektrycznej w **Bielawie** zainstalowali już 10 km linii radiofonii przewodowej na trasie Dzierżoniów — Mościsko. Przeprowadzenie przewodów pozwoli zradiofonizować kilka wsi powiatu dzierżoniowskiego.

Dwaj robotnicy browaru Piastowskiego we **Wrocławiu** ob. ob. Wiraszko i Gierut zobowiązali się uruchomić do 1 maja odciąg do produkcji piwa butelkowego, pozwalający zwiększyć jego wyrób o 100 proc. Pracownicy Zarządu Nieruchomości Miejskich w Jeleniej Górze odbudują zniszczony dom i oddadzą go do użytku przodownikom pracy. Członkowie egzekutywy Komitetu PZPR i Rada Zakładowa Drzewnych Zakładów Myślakowice — Łomnica wykonają kompletne urządzenie do ogródka jordanowskiego dla dzieci robotników.

Nowe bazy hodowlane

dostarczą 10 tysięcy sztuk prosiąt

(j) Państwowe Gospodarstwa Rolne (byłe PNZ) w Okręgu Wrocławskim nabyły ostatnio 37 rasowych knurów, oraz 116 macior z rodowodem hodowlanym, które mają zapoczątkować nowe bazy hodowlane. W ciągu bieżącego roku PGR zakupią dalsze 284 maciory zarodowe, które wraz z poprzednimi rozprowadzone będą do poszczególnych chlewni majątków państwowych. Przewiduje się, że z pogłowia trzody chlewnej, będącego własnością PGR, uzyska się minimalnie 10.000 sztuk prosiąt. Niezależnie od tego Państwowe Gospodarstwa Rolne Okręgu Wrocławskiego odstawią w ciągu bieżącego roku do Centrali Mięsnej 10.500 tuczników, które przenaczy się do rozdziału wśród ludności miejskiej Dolnego Śląska.

Ośrodki maszynowe przekroczyły

plan orki wiosennej

Dolnośląskie ośrodki maszynowe wykonały do dnia 14 bm. plan usług w wiosennej akcji siewnej, wynoszący 11.500 ha orek. Przedterminowe wykonanie planu osiągnięto dzięki dobrej organizacji pracy oraz wzmożonemu współzawodnictwu między poszczególnymi ośrodkami maszynowymi i ich obsługą.

Traktorzyści osiągnęli przeciętnie 180 proc. normy. Orki odbywają się według kolejności określonej przez komitety członkowskie, działające przy ośrodkach maszynowych. Przede wszystkim zaorywane są grunty mało- i średniorolnych chłopów.

W pracach bierze udział 428 traktorów z maszynami towarzyszącymi, 1.200 siewników nawozowych i 4.000 zbożowych.

W doraźnych naprawach uszkodzeń maszyn i narzędzi wydatną pomoc ośrodkom okazują patronackie brygady monterskie z dolnośląskich fabryk oraz monterzy Technicznej Obsługi Rolnictwa, przydzieleni do ośrodków. Po raz pierwszy pomagają traktorzystom również członkowie ZMP, którzy biorą udział w przeglądach, czyszczeniu i oliwieniu maszyn po pracy.

Przewiduje się, iż dolnośląskie ośrodki maszynowe podczas bieżącej kampanii siewnej, wykonają orki na obszarze ponad 25 tys. ha.

Podniesienie poziomu gospodarczego

i kulturalnego wsi samopomocowych

W 21 wsiach samopomocowych woj. białostockiego, prowadzone są ożywione prace, związane z podniesieniem poziomu gospodarczego i kulturalnego tych wsi.

Mieszkańcy wsi samopomocowych zwracają największą uwagę na podniesienie produkcji zwierzęcej i stworzenie baz paszowych. Wsie samopomocowe otrzymały specjalne kredyty na zakup materiału zarodowego dla punktów kopulacyjnych oraz na rozwój hodowli drobiu. Łąki i pastwiska należące do tych wsi będą racjonalnie uprawione i nawożone. Poza tym w każdej wsi powstaną bloki nasienne i plantacje traw oraz rozpoczną się prace przy budowie około 500 silosów. Osobne kredyty otrzymali mieszkańcy wsi samopomocowych na założenie sadów i ogrodów warzywnych. Prace na roli przeprowadzone będą w dużej mierze zmechanizowane.

W zakresie prac kulturalnych we wsiach samopomocowych woj białostockiego, rozpoczęto budowę domów ludowych, świetlic itp.

Przy pomocy instruktorów przystąpiono do uruchomienia świetlic, bibliotek oraz organizowania zespołów artystycznych i sportowych.

Zaopatrzenie świata pracy na 1 Maja

1.200 tysięcy bezpłatnych paczek dla dzieci

Na konferencji prasowej w dniu 21 bm. przedstawiciele Ministerstwa Handlu Wewnętrznego poinformowali dziennikarzy o przygotowaniach do zaopatrzenia świata pracy w związku ze Świętem 1 Maja.

Przodownicy pracy i ich rodziny za pośrednictwem związków zawodowych będą mogli zakupić atrakcyjne, specjalnie poszukiwane artykuły jak: **kretony, jedwabie, tanie ubrania i płaszcze, obuwie, radioodbiorniki na raty itd.**

Wszystkie uspołecznione sklepy detaliczne w całym kraju na Święto 1-Majowe otrzymają dodatkowe ilości artykułów spożywczych jak: **tłuszcze, mięso, mąka, jaja, sery, olej, artykuły kolonialne, wina i piwo, czekolada, wyroby cukiernicze.** Z wyrobów przemysłowych zapewnione zostały zwiększone dostawy takich artykułów jak: tkaniny **wełniane, płótno pościelowe, kretony** i inne sezonowe artykuły wiosenne, **pończochy jedwabne, skarpety tenisowe, mydła toaletowe, bielidło, wody kwiatowe, żyletki, żarówki, wyroby emaliowane i ocynkowane, aparaty fotograficzne, radiowe.**

W związku z tym **przewiduje się w dniu 30 bm. przedłużenie godzin handlu** w dużych miastach do godz. 21-ej. W tej sprawie wydane będą specjalne zarządzenia.

W dniu Święta Pracy wszystkie **jadłodajnie, restauracje i stołówki dostępne będą od godz. 7 do 8 rano**, a w godzinach popołudniowych (zależnie od lokalnych programów uroczystości) gospody ludowe, spółdzielcze itp. jadłodajnie wydawać będą obiady popularne i **tanie posiłki.** Ponadto placówki PCH i „Społem" w całym kraju urządzą dla uczestników pochodów punkty sprzedaży stałe i na samochodach, zaopatrzone w **tanie pieczywo i kanapki, napoje chłodzące, słodycze, wyroby tytoniowe itp.**

W ramach akcji „robotnicy — dzieciom" przed 1 Maja będzie rozdanych bezpłatnie 1.200 tys. paczek ze słodyczami, które rozprowadzi się przede wszystkim przez **sieć szkolną.**

Plan kontraktacji trzody chlewnej

zostanie wykonany do 25 kwietnia

W Poznaniu odbyło się zebranie plenum Zarz. Woj. ZSCh, na którym prezes woj. Bączyk, omówił nowe zadania Związku Samopomocy Chłopskiej. W obradach wziął udział wiceprezes Zarządu Głównego ZSCh Schayer, referując zadania chłopów wielkopolskich w zobowiązaniach pierwszomajowych i ich udział w tegorocznym święcie pracy.

Walka o podniesienie produkcji, stałe zacieśnienie sojuszu chłopsko-robotniczego, rozwój ośrodków maszynowych, szkolenie nowych kadr spółdzielczych i przeprowadzenie kontraktacji trzody chlewnej — oto tematy referatów, wygłaszanych na zebraniu, i zadania, które ZSCh ma zrealizować.

Delegaci z województwa zapowiedzieli wzmożony wysiłek mało- i średniorolnych chłopów w zwiększeniu produkcji rolnej.

Zebrani powzięli następującą uchwałę: „Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZSCh, jako reprezentacja chłopów bezrolnych, mało- i średniorolnych, zobowiązuje się do 25 bm. wykonać zaplanowaną kontraktację trzody chlewnej".

Postanowiono ponadto do końca 1949 r. zorganizować 380 nowych kół ZSCh, zwiększyć o 30 tys. liczbę członków, zorganizować 1.000 Kół Gospodyń Wiejskich, wybudować 650 silosów, zakontraktować 200 tys. sztuk trzody chlewnej, a w hodowli osiągnąć 1 mil. sztuk. Dalej — zalesić 1.100 ha nieużytków rolnych, zagospodarować 30 tys. ha odłogów i założyć szkółki leśne na 11 hektarach.

Plany i zamiary olbrzymie, — ale znając szczere i rzeczowe podejście do pracy Zarz. Woj. ZSCh oraz jego konsekwentne dążenie do podniesienia dobrobytu chłopów wielkopolskich, ufamy, że zamiary te nie są ponad siły. Leżą one w granicach naszych możliwości, trzeba tylko zabrać się energiczniej do pracy, a wyniki nie każą długo na siebie czekać.

J. Sz.

Z muzyką i pieśnią

do chłopów na wsie

(sz) Lokal świetlicy Zw. Zaw. Leśników przy Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze rozbrzmiewał ostatnio prawie każdego popołudnia dźwiękami muzyki, przyciągającej uwagę przechodniów. To zespół artystyczny świetlicy leśników ćwiczył i przygotowywał się do występów, wchodzących w zakres współzawodnictwa międzyświetlicowego.

Zespół postanowił wyjechać w teren z przygotowanym repertuarem, by dać miłą i kulturalną rozrywkę robotnikom, zatrudnionym w tartakach i nadleśnictwach, oddalonych od większych skupisk ludzkich.

Pierwszy występ odbył się w hali sportowej w Zielonej Górze i był jakby generalną próbą.

W ubiegłą niedzielę zespół wyjechał samochodem do Wymiarek i Lubska a następnie do Jagodzina, Kleszczowa i Liska.

Występy są bezpłatne.

Zespołowi artystycznemu świetlicy Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze życzymy powodzenia i sukcesów w pracy.

Dostawa buraków

nie będzie już udręką

dla parcelantów z Sulinowa

(g) W powiecie żnińskim przeważają gleby ciężkie, o dużej zawartości próchnicy. Toteż rozwinęła się tam uprawa buraka cukrowego i cykorii.

Odstawa buraków do cukrowni żnińskiej odbywa się częściowo przy pomocy kolejki wąskotorowej, częściowo natomiast furmankami. Na drogach bitych nie nastręcza to chłopom większej trudności, natomiast prawdziwą udręką staje się odstawianie „cukrówki" dla wsi pozbawionych twardych nawierzchni. Wymienić tu należy przede wszystkim wieś Sulinowa, oddaloną od Żnina zaledwie o kilka kilometrów, tak trudnych w porze jesiennej do przebycia.

Skończą się jednak wkrótce udręki chłopów sulinowskich. Już w tej chwili na miejscu „topieli" ułożono 2 km. gładkiej jak stół szosy. Pozostało jeszcze do wykonania 4 km. Prace ziemne trwają. Trasę nowej drogi wytknięto prosto przez pola. Na dotychczasowej polnej drodze zaszumią w przyszłym roku łany zbóż. Zniknie wkrótce koszmar drogi, na której koła zapadały się w błoto „po bany". Oto konkretna pomoc, z jaką śpieszy chłopom Polska Ludowa.

Poczta dla pasażerów

na dworcu w Poznaniu

(sz) W gmachu odbudowanego dworca głównego rozszerzony został zakres działania dotychczasowego oddziału poczt.-telekom.

Oddział w dwóch okienkach nadawczych czynny będzie całą dobę: w dnie powszednie, w niedziele i święta. Przyjmować będzie — przesyłki zwykłe i wartościowe, wpłaty przekazowe, wpłaty na konta czekowe i oszczędnościowe PKO załatwiać będzie wypłaty doraźne z książeczek oszczędnościowych PKO oraz przyjmować paczki.

Poza tym sprzedawać będzie znaczki i druki płatne i wydawać przesyłki listowe adresowane „poste restante Poznań 2 — Dworzec".

W dziale telekomunikacyjnym przyjmować będzie telegramy i zamówienia na rozmowy telef. w ruchu krajowym i zagranicznym.

W trosce o zdrowie i wychowanie młodzieży

(R) Z polecenia Kuratorium Poznańskiego Okręgu Szkolnego odbył się ostatnio w świetlicy Państwowego Liceum Pedagogicznego w Rogoźnie 30 godzinny kurs szkoleniowy dla kierowników i wychowawców kolonii letnich. Kierownikiem kursu był M. Grzesiak, referent opieki nad dzieckiem.

W kursie wzięło udział 51 nauczycieli i wychowawczyń przedszkoli z powiatu obornickiego, czarnkowskiego i chodzieskiego. Program kursu obejmował obok zagadnień ideologicznych tematy dotyczące pracy organizacyjnej i wychowawczej na koloniach i obozach letnich.

Kanał odwadniający w Murczynie

dobrodziejstwem dla chłopów

(g) Gromada Murczyn w pow. żnińskim cierpiała zawsze na nadmiar wód podskórnych i opadowych, zwłaszcza na wiosnę i jesienią. Przeszło 40 ha ziemi stało rok rocznie przez szereg tygodni pod wodą, tworząc wielkie jezioro, uniemożliwiające terminową uprawę pól. Zresztą grunty te, wybitnie „sapowate", dawały tak mizerne plony, że ich uprawa właściwie się nie opłacała. W dodatku przechodząca obok szosa była też corocznie zalewana wodą na wysokość 10 cm, co utrudniało okresowo normalną komunikację. Po takiej „kąpieli" trzeba było ją każdorazowo naprawiać.

W tej sytuacji Państwowy Zarząd Drogowy w Żninie przystąpił zimą br. do odwodnienia tych terenów przez wykopanie głębokiego kanału na przestrzeni około 3 km. (4 km odcinek kanału wykopali tu okupanci przy użyciu niewolników) Prace wykonano zimą z kredytów inwestycyjnych (1.400.000 zł) przeznaczonych na zatrudnienie bezrobotnych.

Dzisiaj chłopi murczynowscy mogą spokojnie uprawiać swe pola i oczekiwać dobrych zbiorów. Zamiast dotychczasowej „miotły" pola ich będą rodzić odtąd dorodne zboża i okopowe. A Zarząd Drogowy nie będzie już miał kłopotów z naprawą tamtejszej szosy.

Mieszkańcy gromady Murczyn przystąpili obecnie do wybudowania w swej wsi, tonącej dotąd w błocie, twardej drogi wraz z krawężnikami i chodnikami. Jednym słowem — Murczyn cywilizuje się.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI: piątek dnia 22 bm., godz. 19.30 „Mąż i żona" Al. Fredry,
sobota dnia 23 bm., godz. 16.00 „Wilki w nocy" T. Rittnera,
sobota dnia 23 bm., godz. 19.30 „Sen nocy letniej" Szekspira,
niedziela dnia 24 bm., godz. 16.00 „Przyjaciele" A. Uśpieńskiego,
niedziela dnia 24 bm., godz. 19.30 „Major Barbara" B. Shawa.

TEATR WIELKI: piątek dn. 22 bm., godz. 19.00 opera czeska „Pocałunek",
sobota dn. 23 bm., godz. 19.00 op. „Goplana" Zeleńskiego,
niedziela dn. 24 bm., godz. 15.00 „Od bajki do bajki" Nedbala,
niedziela dn. 24 bm., godz. 19.00 op. „Pocałunek".

TEATR NOWY: godz. 19.00 komedia B. G. Shawa „Candida". Reżyseria Emila Chaberskiego, dekoracje Stanisława Jarockiego.

KOMEDIA MUZYCZNA: godz. 20.00 komedia R. Ruszkowskiego „Wesele Fonsia" z Zofią Jamry, Haliną Jabłonowską, Zenonem Laurentowskim i Norbertem Naderem.

TEATR AKTORA I LALKI: godz. 18.00 „Królewna Śnieżka".

KAMERALNY T. P. Z. (zespół amatorski): godz. 19.30 komedia R. Niewiarowicza „Ich dwóch".

WYSTAWY

„SALON SZTUK PLASTYCZNYCH" (Al. Marcinkowskiego) — wystawa Z.P.A.P. okr. poznańskiego.

Salon otwarty w dni powsz. 10 — 18 godz. w niedz. i święta od 12 — 17.

KINA

APOLLO: „Melodia serc", godz. 13, 15.30, 18 i 20.30.

BAŁTYK „Nikt nic nie wie", godz. 15, 17, 19 i 21.

MUZA „Cygański tabor", godz 14, 16, 18 i 20.

RIALTO: „Skradziona sława", godz. 12, 14, 16, 18 i 20.

WARTA: „Niepotrzebni mogą odejść", godz. 14, 16, 18 i 20.

WARTA: Program aktualności nr 13 godz. 10, 11, 12 i 13

Wszystkie zakłady pracy w Szamotułach

podjęły pierwszomajowe zobowiązania

(B) Tegoroczny obchód święta pierwszomajowego będzie w Szamotułach — tak, jak i w całej Polsce, demonstracją jedności i siły klasy robotniczej i przede wszystkim wyrazem walki o przedterminowe i ponad planowe wykonanie produkcji.

W ramach Czynu Pierwszomajowego wszystkie zakłady pracy w Szamotułach przyjęły zobowiązania:

Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Szamotułach wykonają ponad plan: 50 kuchni, 20 sypialń, 20 stołów i przetrą 50 m sześc. tarcicy. Poza tym załoga ufunduje dla fabrycznej, podstawowej organizacji partyjnej sztandar, którego przekazanie odbędzie się 1 maja br. Wszyscy członkowie tej organizacji postanowili całkowicie wpłacić do 1 maja br. składki na Dom Partyjny. 80 proc. składek już wpłacono.

Robotnicy Państwowych Wielkp. Zakładów Olejarskich (drugie z rzędu co do wielkości w Polsce), zobowiązali się wykonać 115 proc. planu miesięcznej produkcji ponad normę.

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „SCh", otworzy komisowy sklep drzewa budulcowego („Paged") w Szamotułach, przy ul. Chrobrego. Będzie on zaopatrywał cały powiat w drzewo budulcowe. Postanowiono też przedterminowo przeprowadzić w 100 proc. kontraktację trzody chlewnej we wszystkich gminach i gromadach powiatu.

Również wszystkie mniejsze zakłady pracy w Szamotułach, podjęły zobowiązania pierwszomajowe, przeważnie w dziedzinie produkcji.

W świetlicach wszystkich zakładów pracy, odbędą się akademie dla pracowników i ich rodzin, urządzone przez własne zespoły świetlicowe — też w ramach współzawodnictwa pierwszomajowego w dziedzinie pracy oświatowo - kulturalnej.

Hasło tego współzawodnictwa rzucili robotnicy miejscowej **cukrowni.**

Indywidualne, gromadzkie i gminne

współzawodnictwo pracy

(sz) Święto pracy w dniu 1 maja, będą chłopi polscy obchodzić uroczyście, wspólnie z robotnikami.

Powiat kaliski przygotowuje się szczególnie pilnie do obchodu. ZSCh postanowił zorganizować masowy udział chłopów w święcie 1 - majowym w Kaliszu.

Gmina Podgrodzie Kaliskie, będzie maszerować ramię przy ramieniu z bratnią partią robotniczą. W pochodzie wezmą udział również delegaci Stronnictwa Ludowego z całego powiatu, ZSCh, Koło Gospodyń Wiejskich, „Służba Polsce", ZMP ze wsi, uczniowie szkół rolniczych i pracownicy PGR.

Poza tym powołano do życia Powiatowy Komitet Współpracy w rolnictwie. W trakcie organizacji są komitety gminne i gromadzkie, których zadaniem jest skoordynowanie pracy, zwiększenie produkcji rolniczej, hodowlanej, budowa dróg, zalesienie nieużytków i organizowanie ośrodków maszynowych. Akcję współzawodnictwa będzie prowadzić zrzeszenie i koła branżowe przy Związku Samopomocy Chłopskiej.

Nad Wartą

(B) Cukrownia szamotulska zaplanowała w roku bieżącym zakontraktowanie 4.250 ha buraka cukrowego. Tymczasem plan przekroczono i to znacznie. Zakontraktowano 4.700 ha, dzięki czemu cukrownia szamotulska zajęła w kontraktacji buraka cukrowego pierwsze miejsce w Okręgu.

**

(B) Przy tutejszej Średniej Szkole Zawodowej z inicjatywy kierownika Romana Ciesielskiego utworzono 2 Koła ZMP, liczące po 40 członków. Wybrano zarządy kół i zarząd szkolny. Opiekę z ramienia Rady Szkolnej sprawuje nauczyciel Szczerbowski.

**

(R) Wiadomo, jaką rolę spełniają podręczne apteczki w miejscach pracy bądź to w biurze czy w szkole lub w warsztacie, w razie nagłego wypadku. Niestety, nie wszędzie w Obornikach są one zaprowadzone. Należało by wydać odpowiednie zarządzenia celem przymusowego zaopatrzenia biur czy przedsiębiorstw w apteczki podręczne tam, gdzie ich dotąd nie ma.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa. Skolimowska 5.

B-75826

Komu szkodzi a kogo bogaci

nielegalny handel mięsem

Przeciw komu wymierzona jest akcja zwalczania nielegalnego handlu bydłem — oto pytanie, na które odpowiedź usłyszeliśmy na konferencji prasowej odbytej z udziałem wicemin. Mierzwińskiego i przedstawicieli Centrali Mięsnej oraz Komisji Specjalnej w gmachu Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Dla przeciętnego obywatela sprawa ta wygląda bowiem tak: oto widać, że milicjant zatrzymał skromnie ubranego człowieka, który wiezie z sobą trochę mięsa ze wsi i tłumaczy, że to „dla rodziny".

Kroniki milicyjne natomiast wykazują, że 90 proc. tych niewinnie wyglądających ludzi to **zawodowi handlarze**, przewożący miesięcznie w całej Polsce **tysiące ton mięsa** z nielegalnego uboju.

Te same kroniki mówią w jak strasznie antysanitarnych warunkach odbywa się przewóz mięsa. Na gołym ciele pod koszulą, w paczkach, schowanych w ubikacjach kolejowych, bańkach na mleko, beczkach po śledziach itp.

O warunkach w jakich odbywa się ubój świadczy fakt, że większość skonfiskowanego mięsa zostaje przez lekarzy uznana **za niezdatne do użytku.** Nie wspominamy już o takich wypadkach, że w okresie wzmożonej konsumcji wędlin (jak np. święta) cena koniny raptownie podnosi się, ile psów znaleziono w transportach nielegalnej „cielęciny", a ile wieprzowiny z trychinami.

W tych warunkach niezbędne jest współdziałanie całego społeczeństwa z organami Milicji Obywatelskiej, Ochrony Kolei, czy specjalnej aparatury Centrali Mięsnej, przeznaczonej do ochrony rynku mięsnego.

Nielegalny handel mięsem i nielegalny ubój przynoszą bowiem **szkody nie tylko odbiorcom, którzy dostają mięso niezdatne do użytku.**

Pokątni handlarze **krzywdzą również i producenta** — chłopa, odbierają mu bowiem okazję do licznych ulg podatkowych i wszystkich przywilejów z tytułu kontraktowania trzody chlewnej.

Nielegalny handel uderza także w reglamentację mięsa i **krzywdząc główne klasę robotniczą**, słusznie może być uważany za jej wroga.

Ilość przestępstw na tle spekulacji mięsem **w ciągu trzech pierwszych miesięcy bież. roku wzrosła ośmiokrotnie.**

Każdy wypadek zatrzymania handlarza z mięsem **zostaje indywidualnie badany**; nie ma więc obawy o skrzywdzeniu niewinnych. W wypadku udowodnionej winy stosuje się surowe kary: od grzywny do obozu pracy. Mamy nadzieję, że kary te jak i coraz większe uświadomienie chłopów pozwolą nam w krótkim czasie na całkowite opanowanie sytuacji. (k)

Chłopi nowatorami postępu w rolnictwie

(Korespondencja własna)

OSIĄGNIĘCIA rolnictwa radzieckiego są olbrzymie. Wynalazczość uczonych i chłopów radzieckich interesuje cały świat naukowy. Wokół teorii Miczurina-Łysenki rozgorzała na zachodzie formalna walka wśród uczonych.

W Polsce sukcesy gospodarki radzieckiej nabierają wyjątkowego znaczenia. Na naradach przyrodników w stolicy, na uczelniach wyższych, po miastach, a nawet i prowincji żywo są dyskutowane teorie uczonych radzieckich. Wypowiadają się o nich bardzo poważnie najtęższe nasze umysły naukowe.

Będąc z referatem z koła prelegenckiego akademickiego w woj. lubelskim zetknąłem się osobiście z polskim „Miczurinem". Jest nim stary nasz ludowiec, **Kołtun Paweł**, zam. we wsi Wolawsce, gm. Zmudź. pow. Chełm, który już od roku 1922, jako aktywista, działacz ludowy na terenie chełmszczyzny pracuje jednocześnie nad podniesieniem poziomu produkcji rolniczej. Doświadczalnictwo jego na własnym zagonie dało bardzo ciekawe wyniki już przed wojną w zakresie specjalnej odmiany kartofli i zbóż pastewnych, ale największym sukcesem jego pietnastoletniej pracy jest zaklimatyzowanie nasion końskiego zęba, sprowadzonego w 1934 przez spółdzielnię „Rolnik" z Ameryki.

Dzięki jego długoletniej praktyce nasiona te zostały zaklimatyzowane na naszej glebie i wyśmienicie przystosowane są do naszych warunków.

Władze sanacyjne nieinteresowały się w ogóle mrówczą pracą chłopską, zresztą, jak mogły skorzystać z owoców pracy zacofanego chłopa, gdyby to osiągnął p. inżynier ze szlacheckiego zaścianka, to pracę nie tylko by nagrodzono, ale odpowiednio rozpropagowano. Ponieważ zaklimatyzowanie tej rośliny było bardzo trudne i dużo prób w tej materii prowadzonych nie dało zadawalniających wyników i do tego do dziś nie mamy dobrych nasion końskiego zębu, odpowiednie czynniki winny zainteresować się pracą naszego ludowca, gdyż wyniki jego cenne są znane na całym terenie chełmskim i należało by to wykorzystać dla naszego rolnictwa.

Ob. Kołtun Paweł piastuje dziś poważną funkcję we władzach nadzorczych Spółdzielczości Samopomoc Chłopska, dalej tkwi we władzach samorządowych i dalej pracuje, jako jeden z działaczy SL na terenie Chełmszczyzny nad przebudową wsi polskiej.

Oto dowód, że działacze nasi nie tylko są „gadaczami", jak to się pospolicie mówi na wsi, ale są naprawdę pionierami postępu. Do tej pory jednak za mało interesowano się tymi jednostka mi uzdolnionymi, zasługującymi w całym słowa tego znaczeniu na wyróżnienie i ocenę. My chcemy również mieć Pstrowskich, pionierów pracy. Należy więc ich ujawnić, by każdy chłop ich znał i za przykład brał. To ma wielkie znaczenie dla zachęcenia innych do doświadczalnictwa, do pobudzenia do wydajniejszej pracy. Zbliża się Święto Zjednoczenia mas chłopskich, pokażmy więc całej Polsce, że w masach chłopskich są wspaniałe talenty, które drzemały w Polsce burżuazyjnej, marnowały się bezproduktywnie, dopiero trzeba było walki, zwycięstwa Polski Ludowej, by siły te znalazły właściwe miejsce i ocenę.

W. Pomiankiewicz

RADIO

NIEDZIELA, 24 KWIETNIA

6.45 Sygnał czasu. 6.55 Muz. 7.00 Wiad. dla wsi. 8.00 Dziennik. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 O Kongresie Pokoju. 10.10 „Dzień Lasu" z Opola. 11.00 Wszechnica. 12.14 Koncert symf. 14.00 „Niedziela na wsi". 14.40 „Kujawy" — dla dzieci. 15.00 „Balladyna" Jul. Słowackiego. 16.00 Dziennik „Kongres Pokoju", transm. z Paryża. 16.30 Muz. 16.45 „Nowe Książki". 17.00 Koncert rozr. 18.00 „Pan Tadeusz". 18.20 Ludowa muz. brazylijska. 18.35 „Melodie świata". 19.00 „O człowieku, który mordował melodie", słuch. 19.30 Muz. 20.00 Dziennik wiecz. 20.30 „Kongres Pokoju", transm. z Paryża. 21.00 „Węgry mówią do Polski". 21.30 „Na muzycznej fali". 22.00 Wiad. sport. 22.10 Muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka tan.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

11-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 200.000 zł. padły na Nr 61414 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr: 17404 45856 55287 62951 66409 70137 84309.

Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr: 2187 3733 7672 12316 15820 18799 31910 32987 48003 64469 82807

Wygrane po 16.000 zł. padły na Nr: 3625 5014 6903 7392 10354 11979 18381 30035 33321 36933 36949 40815 42567 44920 45470 46596 49437 54183 61037 61634 62745 63375 73542 75570 79361 79598 80246 85226 85321 89527 90125 91268 91800 92033.

Wygrane po 8.000 zł. padły na Nr: 654 1052 1201 1792 2546 2877 4551 5141 6742 6737 6771 7942 8463 8605 9100 9295 11954 12537 13509 14321 14769 14805 16371 16654 16831 17139 17343 17490 17771 17868 18837 19259 19696 19865 20328 [illegible]812 21004 21483 22980 23626 23940 24799 24908 26308 26357 27107 27528 27573 29259 29550 30209 31107 32012 32870 32883 35356 35776 36630 36516 37000 37275 37761 37851 38085 38389 39390 39672 40122 40807 41382 41527 42315 42981 43137 45596 46768 47548 47894 48455 49007 51062 52228 52522 53825 53999 54344 54365 54994 55939 55942 57176 57284 58560 58744 58837 59093 59475 59680 60505 61008 61221 62039 63008 64114 64285 64653 65194 66258 66358 66902 67036 67691 67958 67981 67989 68342 68701 69590 71121 71553 72382 72471 73459 75731 75774 76058 76633 78886 78920 97309 79792 80683 81233 81920 84652 86001 86443 86596 87649 87872 98851 88902 88938 90474 91667 93485 94309 94362.

Dalszy ciąg wygranych po 4 tys. złotych

42019 42 82 138 88 90 447 50 512 6 34 78 813 83 933 43054 170 320 463 93 534 643 66 747 59 315 68 913 26 99 44019 102 249 94 333 70 497 543 67 81 7 642 58 88 702 28 35 6 63 817 44 928 44 58 45100 2 39 72 246 59 92 302 49 617 62 708 16 99 831 8 40 59 901 55 46170 208 62 73 94 360 90 9 404 32 94 525 38 85 632 66 89 786 819 965 84 47085 207 86 304 38 58 83 9 406 52 587 622 30 764 95 902 18 48090 107 12 32 256 62 84 341 421 8 91 521 8 638 50 830 57 89 948 68 96 49062 75 161 93 211 5 25 57 66 300 409 26 524 38 653 757 62 72 830 98 921 37 85 50039 51 102 45 245 58 316 42 500 1 13 30 3 4 54 9 88 729 810 37 924 96 51006 15 278 347 73 416 1 543 90 620 38 54 9 84 93 925 58 67 84 93 52037 54 162 227 61 410 47 528 33 55 66 621 89 804 13 36 47 947 95 6 7 8 53011 6 51 76 134 9 258 307 13 417 62 87 96 526 60 618 79 88 768 813 904 37 47 54000 70 9 177 221 6 37 51 395 401 505 47 615 7 30 46 62 712 8 846 76 940 1 62 4 55021 115 225 8 312 406 99 543 66 734 871 933 61 56002 10 273 372 83 622 30 7 60 9 94 798 893 928 31 99 57027 107 78 324 32 6 48 51 400 23 94 543 50 90 687 713 955 58034 51 60 148 52 253 71 97 319 459 83 95 619 78 95 753 6 81 95 895 905 28 41 151 229 76 332 80 473 7 574 81 615 26 30 1 718 46. 60004 9 43 107 17 20 57 241 5 63 318 28 46 456 98 504 12 82 640 66 75 8 705 53 94 891 4 61004 66 70 119 217 27 56 8 67 70 91 344 95 410 36 41 611 779 883 994 62001 8 27 37 61 128 96 204 72 319 96 429 60 1 75 531 660 738 838 46 8 62 75 63014 104 8 69 212 84 403 14 37 552 82 639 742 71 824 36 54 905 18 57 83 64026 60 99 103 33 235 319 68 80 471 9 623 747 832 95 928 72 65038 60 9 85 159 60 290 396 471 95 528 70 2 619 24 55 96 710 45 846 93 916 66119 41 89 229 79 375 492 534 45 60 610 26 7 37 734 817 44 949 50 67053 154 206 16 22 74 9 86 95 304 80 6 95 600 25 711 92 815 31 46 967 78 68013 52 132 71 94 220 328 39 434 60 83 596 600 14 35 6 54 714 44 51 66 829 30 71 69016 20 37

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Z życia Stronnictwa Ludowego

TELEGRAM

SEKRETARZ GENERALNY NKW SL — WICEPREMIER ANTONI KORZYCKI

Członkowie Koła SL przy Starostwie Powiatowym w Gliwicach, z okazji ukonstytuowania się zarządu koła, przesyłają Ci Obywatelu Premierze wyrazy głębokiego uznania za niezmierzone wysiłki i trudy, jakie wkładasz w dzieło zrównania klasowego mało- i średniorolnych chłopów. Przepojeni ideą radykalnego ruchu ludowego przyrzekamy Ci Obywatelu Premierze, że z niesłabnącą energią kontynuować będziemy na terenie wsi powiatu gliwickiego radykalny program Stronnictwa Ludowego według wskazówek Naczelnego Komitetu Wykonawczego.

KOŁO SL PRZY STAROSTWIE W GLIWICACH

Telegramy podobnej treści do ob. wicepremiera nadesłali uczestnicy zjazdów powiatowych i konferencji: Radzynia, Nysy, Lublina, Tomaszowa, Grodkowa, Katowic, Koszalina, Rybnika i Strzelców Opolskich.

WOJ. KIELECKIE

W powiecie Włoszczowa zagadnienie hodowli znalazło żywy oddźwięk wśród członków SL. Ze sprawozdań gminnych i gromadzkich dowiedzieliśmy się, że wszyscy kontraktują tuczniki.

Na zaplanowanych 7.300 sztuk, zakon traktowano powyż. 6.000. Udział SL w akcji oszczędnościowej objął również wszystkie komórki organizacyjne. W dziedzinie oświaty kładzie się szczególny nacisk na walkę z analfabetyzmem. Inspektorat szkolny zorganizował 36 kursów z 440 uczestnikami. W niesieniu pomocy władzom szkolnym społeczeństwo bierze bardzo mały udział.

Wzmożone prace w ZMP podniosły znacznie ruch świetlicowy. Wyróżniają się świetlice w Irządzach i Radkowie. Świetlica Radkowska na zakończeniu kursu przodowników rolnych urządziła wieczór pieśni i tańca.

WOJ. RZESZOWSKIE

Na zebraniu zarz. pow. SL w Przemyślu, omówiono sprawy akcji „H", oszczędności i spółdzielczości produkcyjnej, oraz udziału chłopów w święcie 1 maja.

W pracach przygotowawczych do zjednoczenia ruchu ludowego odbyło się w powiecie 72 zebrań. **Na Dom Chłopa zebrano 20.000 zł**, jako czyn przedkongresowy.

Delegowano do PRN ob. Leżucha i Walczaka. Do Zarządu Powiatowego SL powołano ob. Wielgusza — przew. pow. Rady Nar.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Mgr. B. P., Oborniki. Słuszne Wasze uwagi przekazaliśmy do Centralnego Wydziału Organizacyjnego. Artykułów o Mickiewiczu nie wykorzystamy — nie prowadzimy kolumny literackiej, z powodu braku papieru.

Maria Biechowska, Bochnia. Za sprawozdanie dziękujemy, prosimy o wiadomości odzwierciadlające życie wsi.

Jan Sobula, sołtys gromady Motyka. List Wasz przesłaliśmy do Ministerstwa Lasów, celem zbadania sprawy.

„Zamiast marnować czas na jarmarkach"

„Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą", mówi staropolskie przysłowie ludowe, a sprawdza się ono w życiu każdego, kto w myśl tego przysłowia postępuje. Słyszy się nieraz zdanie, że nie jest sztuką oszczędzać, jeżeli się ma na to pieniądze; biedny człowiek, który zarabia zaledwie na utrzymanie rodziny, nie może oszczędzać. Tymczasem każdy może oszczędzać bez względu na wysokość zarobku. Gdybyśmy bowiem zaoszczędzili tylko to, co przepalamy i przepijamy, mielibyśmy niemal 1/3 budżetu państwa.

Oszczędność polega nie tylko na gromadzeniu pieniędzy; winna ona być stosowana w każdej czynności naszego życia, a wówczas będzie racjonalna. Inne przysłowie mówi, że „czas to pieniądz", a takie napisy spotykamy często w urzędach, sklepach i innych lokalach publicznych, w których ludzie pracują.

Chłop nasz nie zna oszczędności czasu, marnuje go też wiele na długich pogadankach z sąsiadami, na bezcelowe chodzenie na jarmarki do okolicznych miast, mimo, że niczego nie sprzedaje ani nie kupuje. Szczególnie okres jesieni i zimy jest zmarnowany bezużytecznie. W tym samym czasie narzędzia rolnicze rdzewieją lub są uszkodzone, a zagląda się do nich dopiero na wiosnę, kiedy są potrzebne do pracy. Biega się wówczas do kawala, do stelmacha, którzy mają w tym czasie pracy po uszy i znów marnuje się sporo czasu, podczas gdy praca czeka w polu i ogrodzie.

Wynik jest do przewidzenia — opóźnienie robót, obniżone plony. Podwójną więc oszczędnością będzie zabezpieczenie narzędzi rolniczych przed niszczeniem i przygotowanie ich już w okresie zimy do zdatności używania podczas wiosny, bo dobrze utrzymane narzędzia posłużą nam dłużej i zaoszczędzą wydatku na sprawienie nowych. Wykonanie pilnych robót w polu i ogrodzie nie dozna wtedy zwłoki, a to odbija się w znacznej mierze na urodzaju.

Bardzo wskazane jest postaranie się o narzędzia rezerwowe, a. do maszyn o części zapasowe, aby w okresie pilnych robót wiosennych, czy żniwnych na wypadek uszkodzenia narzędzia nie marnować czasu na chodzenie do miasta i szukanie części zapasowych, gdyż tych w okresie wzmożonego popytu dostać nie można. Robiąc inaczej marnujemy czas ludu, siły pociągowej i opóźniamy prace, czy zbiory.

Przez ochronę naszego zdrowia, zmniejszamy wydatki na lekarzy, a zdrowy organizm pozwala nam pracować i zarabiać.

Nie wie widocznie o tym ten chłop, który żywi się chudym mlekiem, oraz niskowartościowymi pokarmami, chcąc w ten sposób zaoszczędzić.

Fałszywie pojętą oszczędnością jest morzenie zwierząt domowych, a krowy i konia w szczególności, i karmienie ich samą słomą. Znaną jest prawdą, że krowa ma mleko pod językiem i racjonalnie karmiona odda włożony w pokarm wydatek w dwójnasób, podkarmiona zaś nawozami rola wynagrodzi wspaniałymi plonami, odkarmiony zaś koń pracuje wydajniej i szybciej, nie męczy siebie i jego właściciela.

Oddanie dziecka do szkoły, a zawodowej w szczególności, opłaci się wielokrotnie, a nie pociągnie za sobą zbyt wielkich wydatków, bo dziś Państwo zabezpiecza młodzież stypendiami.

Racjonalna gospodarka i każda praca zmniejszają koszty i zapewniają spokojną przyszłość.

Już z tych kilku przykładów widzimy, że oszczędność nie polega na gromadzeniu pieniędzy, lecz na umiejętnym zdobywaniu i wydatkowaniu tychże, na przeprowadzeniu systemu oszczędnościowego we wszelkich pracach życiowych. W wydatkowaniu pieniędzy przewodnim hasłem winno być: „nie kupuj nigdy dlatego, że możesz sobie na to pozwolić, lecz kupuj to, co ci jest niezbędnie do życia potrzebne". Skoro zaś idzie o gromadzenie pieniędzy, to nigdy w „skrzyniach", gdzie leżą bezużytecznie i mogą być skradzione, lecz w kasach publicznych, tam bowiem są one zabezpieczone, procentują, a najważniejsze, że są w stałym ruchu i przyczyniają się do ożywienia życia gospodarczego kraju.

Dziś Państwo wysunęło na czoło zagadnień hasło oszczędności, niechże będzie ono zastosowane nie tylko w życiu publicznym, ale też w życiu prywatnym — bo w ten sposób spełnimy swój obowiązek obywatelski wobec kraju.

ADOLF RACZUN

Wielkanoc na Wybrzeżu przeszła
pod znakiem pogody i dostatku mięsa

(s) Święta Wielkanocne w Gdańsku minęły pod znakiem niezwykle pięknej i wiosennej pogody na Wybrzeżu. Centrala Mięsna rzuciła na rynki Gdańska, Gdyni i Sopotu 220 ton świeżego mięsa i rozprowadzała je w codziennych partiach od 20 do 70 ton. Niezależnie od tego Państwowy Przemysł Konserwowy przerobił 23 tony mięsa wieprzowego i 10 ton szynki. W sprzedaży były również szynki konserwowe i drób mrożony. Sklepy państwowe, spółdzielcze i prywatne były zaopatrzone we wszelkie artykuły spożywcze.

We wsiach Wybrzeża oba dni świąteczne szczególnie radośnie obchodziła młodzież, która „wyżywała" się w pięknych i tradycyjnych, a zawsze ulubionych obyczajach, związanych z okresem wielkanocnym.

Na Helu cieszył się powodzeniem „degus" (dyngus). Niejedna dziewczyna rybacka, zdrowo została wykąpana w morzu. Barwna i piękna procesja rezurekcyjna w Swarzewie nad zatoką Pucką, gdzie rybacy i rybaczki wystąpili w swych strojach ludowych ściągnęła rzesze wycieczkowiczów z różnych miast Wybrzeża, żądnych niecodziennych wrażeń, jakie zaprezentowała wiekowa kultura materialna ludu kaszubskiego.

Święta naszych marynarzy w większości odbyły się w portach zagranicznych lub na różnych morzach świata, nieliczne tylko jednostki polskiej floty handlowej znajdowały się w zespole portowym Gdańsk — Gdynia lub w Szczecinie.

W rejs do Abadanu (Zatoka Perska) wyszedł nasz największy zbiornikowiec transoceaniczny „Karpaty", który po powrocie z Persji do Gdańska zostanie użyty jako pływający magazyn na ropę. Z Gdańska też wyszedł pierwszy ładunek węgla dla Izraelu na statku norweskim „Bygdoy". Był to pierwszy ładunek polskiego węgla dla państwa Izrael. Następny ładunek w ilości 3.500 ton odejdzie w czerwcu br.

W Nowym Porcie w Gdańsku w drugi dzień Wielkanocy odbyła się uroczystość poświęcenia Morskiego Kościoła Misyjnego przy ul. Oliwskiej. Poświęcenia dokonał biskup gdański ks. dr Andrzej Wronka z Oliwy. Kościół należy do oo. Franciszkanów.

Pogoda sprzyjała wycieczkom wodnym. Na Zalewie Wiślanym uruchomiona przed świętami komunikacja wodna między Elblągiem a Krynicą Morską cieszyła się dużym powodzeniem. Na linii kursuje statek pasażerski „Elbląg", który mieści 133 osoby. Z początkiem maja br. linia ta zostanie wzmocniona jeszcze jednym statkiem.

Podczas świąt przeładunek w portach nie odbywał się tylko w pierwszy dzień Wielkanocy. Następnego dnia praca w portach odbywała się normalnie.

Oliwa, prześliczna Dolina Radości pod Oliwą, wspaniały Park Narodowy i wzgórza lesiste pomiędzy Sopotami i Oliwą były miejscem ożywionego ruchu wycieczkowego. Wiele osób widziało się na plażach w Jelitkowie, Brzeźnie i Sopocie.

Stacja badawcza
na wyspie Wolin

Polskie Towarzystwo Geograficzne otwiera dnia 24 bm. nową stację badawczą w Międzyzdrojach na wyspie Wolin. Stacja będzie miejscem dla indywidualnych i zespołowych badań geograficznych wybrzeża morskiego i wyspy Wolin.

Nowe oddziały
Narodowego Banku Polskiego

Dnia 20 bm. zostały uruchomione oddziały Narodowego Banku Polskiego w Zakopanem i Rybniku. Okręg bankowy oddziału w Zakopanem obejmuje gminę miejską Zakopane oraz powiat Nowy Targ; do okręgu bankowego oddziału w Rybniku należy powiat rybnicki i pszczyński.

W dniu 21 bm. będzie uruchomiony we Wrocławiu pododdział Narodowego Banku Polskiego.

Z dniem 26 bm. zostaną uruchomione nowe placówki Narodowego Banku Polskiego: w Chrzanowie, Jarosławiu, Pruszkowie, Ząbkowicach, Ziębicach i Wejherowie.

Konkurs na najpiękniejsze wnętrza
chat kurpiowskich
Nagrody i dyplomy dla wyróżnionych

Wydział Kultury i Sztuki Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego, urządza konkurs na najładniejsze wnętrze chaty kurpiowskiej.

Konkursem są objęte gminy położone na terenie tzw. Puszczy Zielonej: Czarnia i Myszyniec oraz gminy z Puszczy Białej: Obryte i Wyszków. W dniach 4, 5 i 6 maja br. specjalna komisja Wydziału Kultury i Sztuki, zwiedzi chaty kurpiowskie, biorące udział w konkursie i wyłypuje po 5 najładniejszych wnętrz w każdej gminie.

Gospodarze wyróżnionych chałup, otrzymają nagrody i dyplomy.

Przekroczenie planu kontraktowania
buraków cukrowych o 5,7 proc.

Obszar kontraktowania uprawy buraków cukrowych osiągnął już ponad 246 tys. ha. Narodowy plan gospodarczy przewidywał zakontraktowanie w rb. 233 tys. ha buraka cukrowego. Według dotychczasowych danych, plan przekroczony został o 5,7%.

Obszar zakontraktowanych plantacji buraków w poszczególnych okręgach przedstawia się jak następuje: okręg warszawski — 24.231 ha, lubelski — 53.949 ha, poznański — 46.118 ha, toruński — 45.385 ha, gdański — 34.155 ha, śląsko-opolski — 34.203 ha oraz dolnośląski — 28.211 ha.

Kontraktowanie buraków cukrowych nie zostało jeszcze całkowicie zakończone.

Organizacja wypasów owiec tatrzańskich
w pow. nowosądeckim i gorlickim

Pod przewodnictwem wicewojewody mgra Rubińskiego odbyły się w Krakowie obrady komitetu organizacyjnego zagospodarowania owczych terenów wypasowych. Postanowiono kontynuować rozpoczęte w roku ubiegłym przenoszenie wypasów owiec z Tatr do gm. Szczawnica oraz do pow. nowosądeckiego i gorlickiego, gdzie wypasy są w stadium organizacji. Przeprowadzone prace obejmują budowę tzw. pacówek, nawodnienie i nawożenie hal, doprowadzenie wody do bacówek oraz organizację produkcji, skupu i sprzedaży serów.

Delegat Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej przedstawił rezultaty szkolenia baców. Na dwóch kursach: w Niedzicy i Hali Strążyskiej przeszkolono 51 baców.

W roku bieżącym z łącznej liczby około 40.000 owiec, wypasanych dotąd na terenie Skalnego Podhala przeniesie się na teren Jaworek (gm. Szczawnica) 8.500, na teren pow. nowosądeckiego 3.000, na teren pow. gorlickiego 5.000, w Górce 7.000, na różne inne pastwiska 8.000, a w Tatrach pozostanie około 8.500 owiec.

Życzliwość magistratu
i zastrzeżenia komisji Morskiej
wobec rybaków z Ustki i okolicy

(m. o.) W Ustce otwiera swoją bazę spółdzielnia rybacka „Arka", która ma mieć kilka kutrów (w tej chwili zarejestrowała już cztery). Dla rybaków, którzy będą pracować w tej spółdzielni, potrzeba jest mieszkań, o które trudno w Ustce. Mimo to Zarząd Miejski w Ustce idzie rybakom na rękę i już w tej chwili dysponuje pięcioma mieszkaniami dla nich. Co do rybaków usteckich na jednym z zebrań miejscowej Komisji Morskiej były omawiane sprawy ich fachowości, ponieważ są tacy, którzy posiadają karty rybackie, a nie trudnią się rybołówstwem. Komisja Morska ma opiniować, komu Bank Rybaków może udzielić pożyczki na zakup sprzętu rybackiego.

KRONIKA MTP



◯ Komisja Aprowizacyjna Komitetu Obywatelskiego na M.T.P. uruchamia w czasie trwania Targów Poznańskich 6 stołówek dla wyżywienia zbiorowego. Dzienna ich przelotność oblicza się na 5.500 osób. Ponadto 60 zakładów gastronomicznych zostało objętych planem konsumcyjnym.

◯ Komisja Kwaterunkowa Komitetu Obywatelskiego M.T.P. zapewniła na czas Targów dla przyjezdnych ponad 10 tys. łóżek i ok. 6 tys. pokoi, zgłoszonych przez mieszkańców Poznania.

◯ Dyrekcja M.T.P. ustaliła następujące ceny wstępu na tegoroczne M.T.P.: bilet normalny jednorazowy — 200 zł, bilet ulgowy dla członków związków zaw. 150 zł, bilet dla wycieczek pozaszkolnych 100 zł, bilet ulgowy dla młodzieży szkolnej, akademickiej i wojskowych 50 zł, bilet dla wycieczek szkolnych ponad 20 osób — 50 zł. Karta stałego wstępu na M.T.P. kosztuje 3.000 zł.

◯ W kategorii szkolnej dzienny koszt pobytu jednej osoby na MTP wyniesie: 225 zł, wyżywienie (3 razy dziennie w zbiorowych stołówkach) oraz 77 zł. nocleg w kwaterach zbiorowych bez pościeli (dodatkowo za pościel 88 zł). Wyżywienie w kategorii turystycznej w restauracjach II kat. — 440 zł od osoby, a nocleg w Gospodzie Targowej — 307 zł. Wyżywienie w restauracjach I kat. — 1.015 zł. a nocleg w hotelu około 470 zł od osoby.

Wiadomości o martyrologii Cyganów

Redakcja „Dziennika Ludowego", otrzymała niżej wydrukowany list z prośbą o jego zamieszczenie. Sądzimy, że Czytelnicy, posiadający jakiekolwiek wiadomości o losie Cyganów, podczas ostatniej wojny, odpowiedzą na apel autora listu.

Zwracamy się do tych wszystkich, którzy mogliby mi udzielić informacji dotyczących zagłady Cyganów w latach 1939 — 1945, lub też są w posiadaniu jakichś dokumentów, dotyczących martyrologii Cyganów w czasie ostatniej wojny — aby zechcieli powiadomić mnie o tym pod adresem: Włochy koło Warszawy, ul. Wielkie Łuki 19 m. 1.

Przede wszystkim chodzi mi o relacje osób, które były naocznymi świadkami jakiegoś, nawet drobnego, fragmentu prowadzonej przez Niemców akcji likwidacyjnej wobec Cyganów.

Informacje i materiały potrzebne mi są w celu wykorzystania w opracowywanym przeze mnie szkicu o zagładzie Cyganów w okresie okupacji niemieckiej. Jerzy Ficowski

SPORT
Odkryte talenty

Nie wszyscy czytelnicy zapewne wiedzą kto to jest Bronisława Olszówka i Wanda Zaborowska. Są to dwie młode wiejskie dziewczyny, które stają się powoli w Polsce sławne, dzięki uzyskiwanym wynikom w biegach.

Ze sportem zetknęły się one po raz pierwszy niecałe dwa miesiące temu, na kursie dla wiejskich przodowników w. f. w Przemyślu. Już dziś, po kilku zaledwie startach, wyniki ich, stawiają je w czołówce polskiej lekkoatletyki kobiecej. To są zresztą dopiero początki. Niewątpliwie już wkrótce ich obecne nieprzeciętne wyniki ulegną dalszej poprawie, szczególnie, iż obydwie są jeszcze b. młode — Olszówka ma 18 lat, a Zaborowska zaledwie 17.

To jest tylko mały przykład. Jesteśmy pewni, że na wsi jest b. dużo takich nieznanych jeszcze talentów, mamy jednak nadzieję, że już wkrótce o tych nowych usłyszymy. Droga jest otwarta. Sport na wsi zaczął się na prawdę rozwijać!

**

W środę rozegrany został w Łodzi mecz piłkarski pomiędzy czeską ligową drużyną Bohemians, a ŁKS, zakończony wysokim zwycięstwem gości w stos. 5:1. Wynik ten jednak wyraźnie krzywdzi gospodarzy, którzy wbrew wynikowi, wcale tak źle nie grali. Nie mieli po prostu szczęścia i dobrego bramkarza. Szczurzyński puścił 3 bramki, które można było obronić, napad zaś ŁKS trafił dwa razy w poprzeczkę i raz w słupek. W sumie jednak Czesi byli nie co lepsi i na zwycięstwo, aczkolwiek nie tak wysokie, zasłużyli.

Józef Morton 2)

DROGA OTWARTA
Powieść

Nie upłynęła może godzina, gdy wpadła z powrotem, wyraźnie wystraszona. Zawołała od progu:

— „Tur" we wsi!

Podbiegł do niej Marcel:

— Skąd wiesz? Kto — ci o tym mówił?

— Ludzie we wsi. Powiadają, że szukają czegoś. Przetrząsają domy.

Marcel spojrzał na mnie pochmurnie i znów zwrócił się do Kaśki:

— Czy nie będziesz się bała iść teraz? Wiesz, polecenie jest ważne. Długo z nim nie możemy zwlekać...

Kaśka wyciągnęła do niego rękę.

— Daj mi rewolwer.

— Nie, rewolweru ci nie dam. Mam tylko jeden i jest mi potrzebny.

— A jeśli mnie któryś z nich zaczepi? Przecie mnie wszyscy na około znają...

To z rewolwerem było by ci jeszcze gorzej. Idź tak, jak jesteś. Za raz się ściemni, nikt cię nie powinien widzieć. Przejdziesz!

Zapytała nieśmiało:

— Do jutra nie dało by się tego odłożyć?

— Nie! Musisz dzisiaj iść.

— To daj, Marcel, rewolwer, będzie mi raźniej.

— Nie, Kasiu, idź bez rewolweru. Tylko się śpiesz, bo już późno. Idź.

Twarz Kaśki zapłonęła gniewem.

— A wy? — zapytała.

Odpowiedziałem:

— Chyba nie ruszymy się stąd. Będziemy czekać na ciebie, żeby od razu pójść na spotkanie ze Stalowym. Prawda, Marcel?

Marcel przytwierdził skinieniem głowy.

Kaśka jeszcze raz popatrzyła Marcelowi w oczy, jakby go chciała o coś poprosić i wyszła. Wybiegłem za nią i zaraz za progiem chwyciłem ją za rękę.

— Czy... czy... Kiedy wrócisz?

Powesela trochę.

— Jeżeli się da, to jeszcze dziś w nocy. W najgorszym razie rano możesz mnie wyglądać.

Przycisnąłem ją gorąco do siebie, wyszeptałem jej prosto do ust:

— Będę wyglądał, ale żebyś nie zwlekała. Nie wiem, jak wytrzymam tę noc bez ciebie... No, idź już!

Znikała mi z oczu powoli, malała, aż niewielką kuleczką schowała się za pagórkami. Kiedy tak za nią patrzyłem, byłem pewien, że ją kocham, jakbym nie miał narzeczonej, Róży. Róży! Mojej cudownej dziewczyny, która omal nie umrze z tęsknoty za mną. Ale, proszę, co może sprawić zbyt długa rozłąka. A najwięcej — głód zmysłów! Płoche to jednak uczucie, płoche! Przychodzi łatwo, szybko, ale jeszcze łatwiej, szybciej podziewa się gdzieś w człowieku, zanika, jego miejsce wypełnia na powrót pierwotne uczucie. A może to pierwotne uczucie wiecznie w nas tkwi, a my tylko udajemy, że w pewnych chwilach go nie ma, dla naszej wygody? Albo może na prawdę zdolni jesteśmy kochać równocześnie dwie, trzy kobiety? Każdą dla innych zalet i dla innych wartości? Dziwne! W ciągu tego półrocza od czasu opuszczenia Robowic, często, bardzo często, myślałem o mojej Róży, jak ona tam żyje, co porabia, ale równie często ciągnąłem do Kaśki. Teraz, ledwie ją pożegnałem, było mi smutno, źle. Jedna ma być moją żoną, druga jest moją kochanką.

Powolnym ruchem wdrapałem się po drabinie na strych, gdzie mieliśmy ukrytą broń. Zniosłem ją do izby. Pięć granatów, jeden rewolwer i jedna pepesza.

— Ano, jak się bić, to się bić — powiedział Marcel na widok broni. — Ale nie zdaje mi się, żeby do tego przyszło. I w Tura zaczynam nie wierzyć. Przedwczoraj grasował koło Książa, a dzisiaj już by tutaj? Na wszelki wypadek siadaj, Michał, przy oknie i uważaj. Ja na chwilę wyjdę przed dom.

Zarzucił na ramię pepeszę, ubrał się w swój wytarty kożuszek i wyszedł. Potem zobaczyłem go przez okna, jak szedł w stronę wsi.

— Wariat! W pojedynkę idzie na wieś!

(d. c. n.)